

Dla Moni uszka.

Moniuszku,
prząśniczka wgrana w smartfonowym brzuszku
stary zegar wpasowany w smartwatcha
Halka zawodzi po nocach.
A reszta? Czarna dziura!
Dla nut pochowanych opera obscura.
Stachu, wyjdź z cienia
twój rok, twoje życzenia.
Niedokończone opery szarpią kurtynę
verbum nobile wystawia hrabinę
Monte Christo wywija balety
jak figle szatana to tylko z Betty
na kwaterunku loteria Jawnuty
widma trzech budrysów nucą patrio-nuty,
dla podniet ideał szata
kuse operetki odsłania Beata
nocleg a Apenicnach, flis spławia paria
na łeb żółta szlafmyca i wieczorna aria.
Kompozytorze
plany ci wyłożę
głowy ministerialne z nadania
chęć zrobić z ciebie Szumana.
Naród widząc 268 pieśni
przy ognisku się ścieśni
w rękach domowe śpiewniki
karaoke z polskiej muzyki,
utwory wokalne na partie solo
przerobisz na disco polo,
złote płyty, złote góry, złote Grammy,
zaproszą cię do tańca z gwiazdami.

Czekał na Rok Moniuszkowski
WO